WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie z wyłączeniem świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata rocznie rs 3 kop. 60 (zł. 24), kwartalnie kop 90 (złp. 6), a miesięcznie kop. 30 (złp. 2).

Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. 2½ (gr. 5). Prenumerata przyjmuje się po wszystkich kantorach.

Sobota 29 lipca (10 sierpnia) 1861 roku. **№ 194.** Jutro ŚŚ. Zuzanny i Dygny.

P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra.—Zrozkazu władzy wyższéj podaję do wiadomości:

27 lipca (8 sierpnia) nieporządki wynikłe w kościele katedralnym Śgo Jana, oraz wieczorem tegoż dnia na głównych ulicach miasta przez gaszenie illuminacji i rzucanie kamieniami do oświetlonych okien, tudzież niejednokrotnie powtarzane w następnym dniu zbiegowiska na Miodowéj ulicy, spowodowane niedorzeczną pogłoską i plakatami w różnych częściach miasta rozlepionemi, jakoby przed jednym z domów tejże ulicy a mianowicie nro 482, zabity został w nocy w wilią tegoż dnia przez wojsko niejaki Antoni Polaczek jeometra, na dowód czego pokazywano ślady krwi na murze i że następnie ciało jego miano przenieść do zamku, zmusiły zwierzchność do postawienia wojska na placach i przedsięwzięcia innych środków policyjnych, dla zapobieżenia wszelkiemu nieporządkowi i zasłonięcia mieszkańców przed niesfornością niespokojnych ludzi. Co się tycze mniemanego zabójstwa jakoby spełnionego na osobie tegoż Polaczka, podaję do wiadomości, że nikt w dniu tym zabity nie został, i że temsamem pogłoska o przeniesieniu jakiegoś ciała do zamku jest mylną. Po bliższem sprawdzeniu i objaśnieniu przez osobę należącą do familii Polaczków okazało się, iż wspomniony Antoni Polaczek pracował dawniéj przy jeometrze w guber. Płockiéj, obecnie zaś od lat dwóch pozostaje przy budowie drogi żelaznéj Petersburgsko-Warszawskiéj pod Wilnem i że w tych czasach nawet do Warszawy nie przybywał. Ma on dwóch braci: Jana który jest jeometrą przy komisji rząd. przych. i skarbu i wyjechał dla robót pomiarowych w dobrach rządowych w guber. Płockiéj, i Aleksandra będącego buchalterem w fabryce rządowéj machin na Solcu, nateraz w mieście tutejszem przebywającego.

W końcu widzę potrzebę nadmienić, że ślady krwi, o których powyżéj była mowa, powstały z następującéj przyczyny: wieczorem tegoż dnia przytrzymany został niejaki Maurycy *Rzączyński*, b. kancelista rządu guber. Radomskiego za usiłowanie odbicia aresztowanego i tenże w szamotaniu się, przyparty będąc do bramy domu wyżéj wskazanego, uderzony został kolbą w głowę, lecz stan jego nie zagraża najmniejszem niebezpieczeństwem i obecnie pozostaje w szpitalu Ujazdowskim na kuracji.—Warszawa dnia 29 lipca (10 sierpnia) 1861 roku.— Pułkownik *Rozwadowski.*

Wiadomości miejscowe.

Dalszy ciąg składek na budowę kościoła w Warszawie przy placu Grzybowskim pod wezwaniem: Niepokalanego Poczęcia Najświętszéj Marji Panny.

Ks. *Swiątkowski,* proboszcz parafii Falków, składkę od parafian rs. 18 kop. 19½; ks. kanonik *Malinowski,* proboszcz parafii Koziegłowy, zebrane od parafian rs. 19 kop. 8; ks. *Kosieradzki,* proboszcz parafii Kosmów, złożone przez parafian rs. 5; ks. kanonik *Wroński,* proboszcz parafii Bałtów, składkę od parafian rs. 42 kop. 69; ks. *Szczepański,* proboszcz parafii Słomniki, zebrane od parafian rs. 12 kop. 19; ks. *Fiszer,* proboszcz parafii Połajewo, złożone przez parafian rs. 11; ks. *Jasienowski,* proboszcz parafii Rybno, składkę od parafian rs. 14; ks. *Kaszewski,* proboszcz parafii Ciążeń, złożone przez parafian rs. 13; ks. *Olesiński,* proboszcz parafii Bierków, zebrane od parafian rs. 6; ks. *Bartyzel,* proboszcz parafii Wąchock, złożone przez parafian rs. 12; ks. *Wągrowski,* proboszcz parafii Turek, składkę od parafian rs. 35 kop. 37; *Smorczewski,* dziedzic dóbr Żdżanna, ofiarę jednorazową rs. 25; ks. *Lipka,* proboszcz parafii Prażmów, złożone przez parafian rs. 41 kop. 34½; ks. kanonik *Wielgolawski,* proboszcz parafii Maków, zebrane od parafian rs. 105; ks. *Mierzyński,* proboszcz parafii Myszyniec, składkę od parafian rs. 22; ks. *Orzechowski,* rektor kościoła i parafii Bądkowo kościelne, zebrane w téj parafii rs. 36 kop. 75, tenże, uzbierane przez ś. p. ks. *Olszewskiego* z dobrowolnych ofiar rs. 6 kop. 25; ks. *Waśniewski,* proboszcz parafii Lekowo, złożone przez pararafian rs. 13; ks. *Łaguna,* proboszcz parafii Chorzele, złożone przez mieszkańców téj parafii rs. 31; ks. *Szpadrowski,* proboszcz parafii Żelazna, zebrane od parafian rs. 5 kop. 18; ks. kanonik *Cetkowski,* proboszcz parafii Zduny, składkę od parafian rs. 30; ks. *Rupiński,* proboszcz parafii Witoń, złożone przez parafian rs. 16 kop. 46½; ks. kanonik *Kochowicz,*

proboszcz parafii Broniewo i Bronisław, uzbierane od parafian rs. 60; ks. *Broll*, proboszcz parafii Drugnia zebrane od parafian rs. 13; ks. *Pasierbiński*, proboszcz parafii Goleniowy, złożone przez parafian rs. 5; ks. *Sałdykowski*, proboszcz parafii Opatowiec, składkę od parafian rs. 16; ks. kanonik *Śnieżyński*, proboszcz parafii Pacyna, zebrane od parafian rs. 36 kop. 57; ks. *Stypułkowski*, proboszcz parafii Klembow, złożone przez parafian rs. 15 kop. 45; ks. kanonik *Królikiewicz*, proboszcz parafii Irządze, zebrane od parafian rs. 26 kop. 10; ks. kanonik *Bogdan*, proboszcz parafii Błędów, składkę od parafian rs. 13; ks. dziekan *Mączewski*, proboszcz parafii Magnuszewo, złożone przez parafian rs. 33; ks. biskup *Dekert*, prezydujący w komitecie budowy kościoła, nadesłane przez sześciu obywateli z Wołynia rs. 20; znaleziono przy powtórnem otwarciu skarbon w kościele Śgo Krzyża pomieszczonych, oraz w puszkach nr 1 i 5 rs. 73 kop. 13; ks. *Szmidel*, proboszcz parafii Krośniewice, zebrane od parafian rs. 40. (d. c. n.)

Michał *Zawadzki* obywatel m. Warszawy, b. nauczyciel instytutu Aleksandryjskiego, emeryt, przeżywszy lat 80, zmarł.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym miesiącu lipcu r. b., w parafii *Śgo Krzyża:* Stanisław Jackowski dziedzic dóbr ziemskich, z Franciszką Wyczechowską przy matce; Władysław Bogdański urzędnik komisji spraw wewn., z Kornelią Patek przy familii; Józef Smiechowski urzędnik dyrekcji drogi żelaznéj, z Cecylią Olszewską przy matce; Piotr Jahołkowski doktór, z Kamillą Szpręglewską przy matce; Aleksander Peszke magister farmacji, z Seweryną Gross przy familii; Konstanty Jezierski z własnych funduszów utrzymujący się, z Józefą Wolniewicz z własnych funduszów utrzymującą się; Fryderyk Mesner nauczyciel prywatny, z Elżbietą Pilczyńską guwernantką; Tytus Pieniążek djetarjusz, z Marjanną Młochowską przy familii; Adam Okniński majster szewcki, z Teklą Szkodowską wdową; Antoni Hurkiewicz nożownik, z Teofilą Wojciechowską przy rodzicach; Szymon Grabowski woźny, z Ewą Kozłowską służącą; Faustyn Kozłowski czel. krawiecki, z Marjanną Kuczyńską przy rodzicach; Franciszek Fajfer czel. kowalski, z Eleonorą Pawłowską przy matce. (d. n.)

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za półimperjały Rosyjskie dawano rs. 5 kop. 73½; za obligi skarbowe 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 92 kop. 6⅔; — za listy zastawne białe 3go okresu serja 1sza za 15 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 14 kop. 97⅙, dawano rs. 14 kop. 94⅙; — za akcje drogi żelaznéj Warszawsko - Wiedeńskiéj za sztukę żądano rs. 67, dawano rs. 66 kop. 50; — wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop. 43⅓, od listów zastawnych kop. 7⅚.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10éj od rs. 2 kop. 2¼ do rs. 2 kop. 6¾, za garniec od kop. 66 do kop. 67½; — w dniu zaś wczorajszym płacono za wiadro od rs. 1 kop. 96 do rs. 1 kop. 99, za garniec od kop. 64 do kop. 65.

W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 299, wyjechało 304.

Rozmaitości.

Zdarzenie w Hiszpanii z czasów Filipa IIgo.

(Dalszy ciąg).

Po nabożeństwie starsza dama wziąwszy swoją towarzyszkę pod rękę udały się ku drzwiom kaplicy. Lecz nim wyszły starsza uprzejmem poruszeniem głowy przywitała pazia, który postępując za senoritą rozmiawiał z nią po cichu. W téj chwili jakiś człowiek podejrzanéj miny pochwycił młodą dziewicę za rękę mówiąc do starszéj damy, która jéj towarzyszyła:

„Pójdę zawołać twoich ludzi senoro, którzy bałamucą *w posadzie.*“

Lecz gwałtowność jego poruszeń i pośpiech z jakim oddalał się z senoritą, zdradzały jakiś zły zamiar. Tak przynajmniéj sądził Dolcettino, na którego ów człowiek nie zwracał uwagi. Nie mówiąc ani słowa pochwycił za puginał i z trudnością dostawszy do piersi swojego przeciwnika, wepchnął go z siłą wyższą nad swój wiek. Napastnik upadł na ziemię aby już więcéj nie powstać, pociągając w swoim upadku młodą dziewicę. Paź chciał ją uwolnić z uścisków konającego; lecz w téj chwili tłum z groźbą rzucił się na zabójcę. Nieszczęśliwy Dolcettino otoczony ze wszystkich stron, obsypany złorzeczeniami, złożył dzięki Bogu kiedy algualzile przybywszy zwabieni hałasem wyrwali go z rąk rozwścieczonego ludu. Lecz wkrótce przekonał się, że jego położenie chociaż zmieniło się, pozostało jednak bardzo krytyczne. Alguazile zaprowadzili go do najbliższego alkada. Zabójstwo spełnione zostało w oczach wszystkich, młody człowiek nie mógł się wyprzeć, nie próbował nawet tego. Zaprowadzono go do najbliższego więzienia. Nieszczęśliwy doznał chwilowéj pociechy, kiedy postrzegł obie damy siadające do powozu i żegnające go smutnym ukłonem.

„Czyliż niewiadomo do jakiego więzienia go zaprowadzono?“ zapytał Manryk wysłuchawszy tego opowiadania.

„Do *San Lazaro.*“

„I zostaje tam od wczorajszego dnia?“

„Tak i nikogo do niego nie wpuszczają“ przemówiła ze smutkiem donna Anna. Pablo który wczoraj przyniósł mi tę bolesną nowinę, dziś rano probował

czyli mu się nie uda dostać do niego, lecz naprróżno. Ja sama odwiedziłam kilka z moich przyjaciołek mających na dworze pewne znaczenie i prosiłam je, ażeby się wstawiły za moim protegowanym, lecz wszędzie mi odpowiedziano, że król jest nieubłagany na przestępców tego rodzaju, że wszelkie wstawienie się byłoby nieużyteczne i skompromitowałoby tylko osobę czyniącą je. Byłabym sama upadła do nóg króla... lecz ten nie przyjmuje jak tylko kobiety, które sam widzieć pragnie, zresztą upłynęłoby kilka tygodni nimbym pozyskała audjencję, a tym czasem los mojego Dolcettina zostałby rozstrzygnięty. Ah! umrę z żalu.“

„Nie umieraj pani, ale raczéj przyrzeknij mi, że będziesz mnie kochać, jeżeli go ocalę.“

„Jego ocalisz, jemu wrócisz wolność! Oh! gdybyś mógł, gdybyś ośmielił się to uczynić.“

„Uczynię to, na honor szlachecki, na duszę chrześcijanina przysięgam ci. Lecz cóż mogę w zamian od ciebie spodziewać się?“

„Będę cię kochać, jeżeli się na to odważysz... zostanę twoją, jeżeli ci się uda.“

„A więc biegnę uwolnić go,“ zawołał Manryk uniesiony radością.

A teraz kochani czytelnicy, chcąc wyznać przed wami prawdę, muszę dodać, że młody książę nie wiedział jeszcze, jakich środków ma użyć dla dotrzymania przysięgi. Matteo napomknął mu ażeby się przedstawił na dworze i poprosił króla, lecz rady jego zostały wysłuchane z niecierpliwością i stanowczo odrzucone przez niecierpliwego młodzieńca. Kilka dni, a może nawet tygodni upłynęłoby zanim mógłby otrzymać audjencię u króla, a pewnym był, że donna Anna nie przyjmie jego wizyty, dopóki nie przyprowadzi z sobą małego pazia.

Ostateczne postanowienie młodzieńca pozostało tajemnicą dla Mattea, który drżał z obawy, ażeby jego pan nie popełnił jakiéj nierostropności. (d. c. n.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bukowiecki Józef ob. z Korycisk nr 460, Blizińscy Józef ob. z Sklęczek i Walery ob. z Szczutkowa nr 585, Bromirski Fran. ob. z Łazów nr 1344, Bujno Fran. ob. z Broszkowa nr 1341, Chodecki Aleks. ob. z Łaszczowa nr 585, Cielecki Konst. ob. z Paplina nr 625, Dąbrowski Lud. ob. z Płocka nr 584, Garczyński Fran. ob. z Łagiewnik nr 585, Górski Karol ob. z Szwarocina nr 584, Gerlicz Teofil ob. z Kraszewic nr 2673, Kosteniecki Teodor porucznik z Cesarstwa nr 601, Krukowiecki Aleks. hr. z Popuia nr 625, Leduchowski Jan ob. z Łaskarzewa nr 625, Mostowski Konst. ob. z Płocka nr 585, Modliński Fel. ob. z Sokołowa nr 1574, Ostrowski Józef ob. z Kowna nr 601, Orda Michał ob. z Brześcia Lit. nr 1306, Pniewski Witold ob. z Ziomak nr 460, Popiel Marcin ob. z Kurozwęk nr 570, Przyłuski Stan. ob. z Brochowa nr 585, Rakowski Karol ob. z Nałęczowa nr 625, Sawiczewski Bolesław ob. z Gulczewa nr 584, Skłodowski Ksawery ob. z Strachówka nr 625, Sapieha Leon książę z Sannik nr 1403, Ziemięcki Leonard ob. z Płocka nr 585.

WYJECHALI z WARSZAWY.

Becker Piotr inżynier do Białegostoku, Domański Ant. ob. do Zalesia, Glinka Ign. ob. do Czarnowęża, Karniewski Wawrzyniec ob. do Tłucznic, ksiądz Leszczyński Prokop prowincjał zgromadzenia OO. Kapucynów do Lubartowa, Podczascy Fel. ob. do Bukowna i Stan. ob. do Nowéj Wsi, Popławski Józef sędzia pokoju do Lublina, Siemieński Winc. ob. do Żytna, Starzeński Kazi. hr. do Pietkowa, Wielogłowski Juljusz ob. do Blizina, Wilkoński Fran. ob. do Gorzna, Zalewski Michał ob. do Rudzienka.

Przyjechali koleją żelazną. — Bernhardt Edward student medycyny z Berlina nr 971, Elsner Aleksander dentysta z Wrocławia nr 411, Hejnrich August rządzca fabryki z Prus nr 1298, Kalenius Zofia żona radzcy stanu z Drezna nr 414, Niesłuchowska Teresa ob. z Szczawnicy nr 625, Szawrow Wilhelmina żona podpułkownika z Drezna nr 414, Szwarzer Fran. ob. z Krakowa nr 414, Wołkow Stefan student uniwersytetu Dorpackiego z Paryża nr 625, Żukowska Wilhelmina ob. z Szczawnicy nr 625.

Wyjechali koleją żelazną —Frost Edw. ob. do Prus, Głowacki Józef rządzca dóbr do Opola, Herzfeld Marcin komis. handlu do Berlina, Kraszewski Piotr emeryt do Prus, Lewenglick Jul. doktór do Ostendy, Malfer Aloizy doktór prawa do Insbruck, Potocki Wacław hr. do Poznania, Rudziński Ksawery nauczyciel do Bydgoszczy, Wydźga Kamil ob. do Krakowa.

Doniesienia.

Magisrat miasta Warszawy. — Podaje do wiadomości, że p. Ksawery *Majewski* mekler miejski do handlu bydła sprowadzanego do Warszawy, z powodu niedostarczenia przez niego nowéj kaucji w miejscu czasowo złożonéj, a z zasady artykułu 17go instrukcji przez komisję rządową spraw wewnętrznych na dniu 6 (18) maja 1859 r. dla meklerów wydanéj, zawieszony został w tych obowiązkach.— Z tego powodu magistrat wzywa niniejszem tych, którzy powierzywszy namienionemu p. Ksaweremu Majewskiemu meklerowi pośredniczenie w handlu bydłem, aby jeżeli z tego tytułu mają jakie pretensje do tegoż Ksawerego Majewskiego, w ciągu jednego miesiąca od daty ogłoszenia niniejszego do biura magistratu piśmiennie zgłosili się, po upływie bowiem tego czasu, kaucja o jakiéj wyżéj mowa, temuż Ksaweremu Majewskiemu wydaną będzie. — Prezydent rzeczywisty radzca stanu, *Andrault.* — Naczelnik kancelarji, *Luceński.*

W dniu 31 lipca (12 sierpnia) r. b. o godzinie 10éj na Grzybowie i o 11éj z rana, na targu Wolnica zwanym; w dniu 1 (13) sierpnia r. b. o godzinie 10éj, i w dniu 2 (14) sierpnia o godzi-

nie 11éj z rana, w Rynku Starego-Miasta, i w tymże dniu o godzinie 11éj z rana, na targu Koński zwanym pod Warszawą w Pradze; w dniu 4 (16) sierpnia r. b. o godzinie 10éj z rana, na Sewerynowie, i w Rynku Starego-Miasta, a w dniu 7 (19) sierpnia r. b. o godzinie 10éj z rana, za Żelazną Bramą w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jakoto: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, lustra, zegary, bufet, katarynkę, bilard, garderobę męzką i damską, landszafty i t. p., przez publiczną licytację sprzedam.— *Karwowski* komornik.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 1 (13) sierpnia r. b. o godzinie 10éj rano zacząwszy, na targu publicznym za Żelazną bramą, ruchomości w egzekucji sądowéj zajęte, jakoto: różne meble jesionowe, rygały sklepowe, wina reńskie, francuzkie i węgierskie, araki, wódki i t. p., przez licytację głośną więcéj dającemu sprzedane będą.— *Szadkowski* komornik.

NOWO OTWORZONY
KANTOR GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ulicy Nowy-Świat nr 1314a nowy (68),
wprost kupca Rozmanita.

Mam honor polecić się łaskawym względom JW. i WW. panów, aby mnie raczyli zaszczycić swem zaufaniem, dla których pracę moją w myśl postanowienia władzy i z zadowoleniem obywateli jak najakuratniéj wypełnię. Zawiadamiając zarazem, że są do umieszczenia guwernantki posiadające patenta z języka francuzkiego, niemieckiego i muzyki, oraz guwernerowie wydoskonaleni w języku francuzkim, w udzielaniu nauk klasycznych języka łacińskiego, oraz muzyki, z świadectwami chlubnemi, jak również korepetytorowie, którzyby na godziny pragnęli udzielać lekcje. Potrzebni są: rodowity guwerner i guwernantka francuzi z muzyką, bony i konwersatorki polki usposobione w języku francuzkim, niemieckim i polskim — Z *Czaplińska*.— (3).

Fabryka tabaczna
Jawitz i spółka,
przy ulicy Śto Jerskiéj nro 1775.

Spółka niżéj podpisana z kupców tutejszych składająca się założyła fabrykę wszelkich wyrobów tabacznych pod firmą:
JAWITZ i spółka
w wyż oznaczonem miejscu.

Powierzenie kierunku i wykonywania fabrykacji ludziom biegłym i specjalnym tak z Cesarstwa jak i z zagranicy powołanym, oraz sprowadzanie surowych materjałów bezpośrednio z miejsc ich pochodzenia, postawią właścicieli w możności korzystania z wszelkiego postępu i udoskonaleń w téj gałęzi przemysłu, aby zostających z fabryką w stosunkach tak pod względem rozmaitości i dobroci gatunków jak i cen ile można umiarkowanych zadowalniać.— Fabryka ta wyrabiać będzie wszelkiego rodzaju: **tytonie, tabaki, cygara, papierosy** i **pakitosy**. Pragnący zamówić wyroby na cząstkową sprzedaż jako dystrybutoro wie raczą się zgłosić do lokalu fabryki, celem bliższego porozumienia się i ustanowienia warunków wzajemnych.

Nadmienia się przytem, że administracja rządowa dochodu tabacznego żądającemu patentu dystrybutorskiego, za opłatą w § 4 i 5ym ustawy wskazaną, każdego czasu udziela.— 30.— (1).

S. *Jawitz* i syn, Edward *Luxenburg*, Wilhelm *Landau* i Hilary *Nussbaum*.

SKLEP narożny z dwoma wchodami wraz z pokojem pod nrem 343, od lat 7miu egzystujący z handlem wiktuałów i kramarszczyzny lub na szynk wódek, albo na skład piwa, z odpowiedniemi i wygodnemi piwnicami, albo dystrybucją lub jaki inny proceder, jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b. Wiadomość na miejscu. Tamże są do sprzedania dwie **szafy** z handlu korzennego o 36ciu szufladach i dwa **bufety**, jakoteż **słoje, wagi** i t. d.— 6.— (2).

Niżéj podpisany właściciel domu nro 2345 przy ulicy Pawiéj, utrzymujący **FURMANKI** do oczyszczania kloak dołowych, jakoteż aparatowych, mam honor uwiadomić WW. właścicieli i rządzców domów, że podejmuję się powyższe oczyszczenie jak najrzetelniéj i jak najśpieszniéj wykonywać za cenę umiarkowaną. Także mam honor oświadczyć, że Marcin Czerkanowicz został przezemnie odprawiony z powodu rozmaitych nieporozumień zachodzących z nim, a pomiędzy obywatelami w układzie o robotę. Upraszam zatem WW. właścicieli i rządzców domów, ażeby z nim na moje imie nie wchodzili w żadne dalsze układy.— **J. Kwieciński**.— 31.— (1).

SPICHLERZ masif murowany, duży, dwu piętrowy z obszerną pod nim piwnicą, oraz z dogodną windą do windowania cukru lub t. p. towarów, jest do wynajęcia od Śgo Michała, pod nrem 755 przy ulicy Elektoralnéj. Wiadomość u właściciela na 1em piętrze.— 32.— (1).

Podaje się do powszechnéj wiadomości, że u p. S. Eisenbetta na Nalewkach, w domu p. Sterna pod nrem 2245 mieszkającego, sprzedaje się **HERBATA** w paczkach jedno funtowych, opatrzonych banderolami tutejszéj komory celnéj, po cenach niepraktykowanych, tojest: Majkon czarny najlepszego gatunku po złp. 6 gr. 20, a Pekko czyli tak znany Sao-Thoong-Tha jeden z najcelniejszych gatunków odznaczający się miłym zapachem i przyjemnym smakiem po złp. 10 za funt. Biorącym większe partje odstępuje się stosowny rabat.— 32.

Jest do sprzedania **CEGŁY** 600,000 dobrze wypalonéj, jak również **dachówki** karpiówki 50,000. Ktoby sobie życzył nabyć takowych w większych lub mniejszych partjach, raczy się zgłosić do p. Dobronoki, przy ulicy Chłodnéj pod nr 926, lub też na grunt do wsi Górce, 3 wersty za rogatką Wolską. Tamże potrzebne są **FURMANKI** do wożenia cegły.— 164.— (3)

W byłym browarze p. Schefera et comp., przy ulicy Krochmalnéj, są do sprzedania rozmaite **kadzie** dębowe i **KUFY** z obręczami żelaznemi, oraz **KOTŁY** miedziane i różne maszyny żelazne i przyrządy do kotłów parowych. Zawiadamia się przeto życzących sobie nabyć powyższe przedmiota, aby raczyli się zgłosić do browaru od godziny 8éj rano do 7éj wieczór.— 24.— (2).

Wychowaniec mój w przejeździe do Krynicy, znalazł w m. Częstochowie idąc do banhofu pewną **kwotę pieniędzy**. Poszkodowany może odebrać je w m. Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 398, w razie nie zgłoszenia się w przeciągu trzech miesięcy od daty dzisiejszéj, pieniądze te oddane zostaną matce jego będącéj w przykrem położeniu i jako choréj znajdującéj się dla kuracji w szpitalu ewangelickim. — Emeryt. **Klaudjusz Łazowski**.— 28.— (2).

KSIĄŻECZKA SŁUŻBOWA Kazimierza Idzikowskiego zaginęła. Znalazca zechce złożyć w wydziale kontroli służących.

KSIĄŻECZKA LEGITYMACYJNA Jana Berkan zaginęła. Znalazca zechce złożyć w zarządzie policji.

Dziś rano ciepła stopni 12, wczoraj w południe ciepła stopni 16. Wysokość wody na rzece Wiśle dziś stóp 1 cali 11.

W drukarni J. Ungra.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 29 lipca (10 sierpnia) 1861 r.— Starszy cenzor, Antoni *Funkenstein*.